

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 338 A

Warszawa, piątek 22 października 1937 r.

Rok XII

Czyżby nowy wyczyn „Gestapo“?

Fala prowokacji gdańskich

Tajemnicze „zaginięcie” dwu kolejarzy polskich
na terenie hitlerowskich Niemiec

GDANSK, 21. 10. Polonia gdańska została znowu zaalarmowana tajemniczym zaginięciem dwóch urzędników gdańskiej dyrekcji PKP: Meya i Knofa, którzy bawili przejazdem w Rzeszy. Obaj zaginieli pracowali w wydziale personalnym w gdańskiej dyrekcji PKP i obaj byli swego czasu działaczami Związku Polaków w Rzeszy.

POCZTÓWKA Z BERLINA

W piątek 15 bm. znajomi p. Meya i Knofa otrzymali od nich pocztówkę z pozdrowieniami z Berlina. Od tego czasu wszelki ślad o nich zaginął. Mey powiaden był zgłosić się do pracy 16 bm., a Knof 18-go. Obaj urzędnicy znani byli ze swej sumienności i gorliwości i jest rzeczą wykluczoną, aby mogli samowolnie przedłużyć sobie urlop.

AKCJA „GESTAPO“

Zachodził podejrzenie, że pp. Mey i Knof padli ofiarą niemieckiej „Gestapo”, która ostatnio wykazuje żywe zainteresowanie Polakami — obywatelami gdańskimi.

Niedawno w dziwnych okolicznościach zaginął zabawiony do Hamburga kolejarz polski z Gdańska Ruchalski. Mimo poszukiwań, które rzekomo prowadziły władze niemieckie, Ruchalskiego dotychczas nie udało się odnaleźć.

Tajemnicze zaginięcie dwóch Polaków obywateli gdańskich na terenie Rzeszy, wywołało głębokie oburzenie nie tylko wśród polonii gdańskiej, lecz w całej opinii polskiej, która w tajemniczych zaginięciach Polaków na terenie Rzeszy widzi wyraźną świadomość i konsekwentnie przeprowadzaną akcję niemieckiej policji politycznej przeciwko Polakom. Tajemnicze zaginięcia Polaków są niewątpliwie prowokacją pod adresem Polski. Ciekawe co by było, gdyby tak na terenie Polski zaczęli ginąć Niemcy zamieszkali w Gdańsku, lub Niemcy przebywający w Polsce?

SZEREŻ PROWOKACJI

Szereż prowokacji niemieckich na terenie wolnego miasta Gdańska zmusza opinię polską do wysunięcia zdecydowanego żądania całkowitej zmiany stosunków w wolnym mieście. Przypomnijmy fakty:

Podczas „Gauparteitag” w Gdańsku prezydent senatu Greiser w swoim przemówieniu wyraźnie wskazywał, że jedynym kierunkiem rozwoju wolnego miasta jest obecnie kierunek na Berlin. „Niemiecka ojczyzna — mówił Greiser — jest najlepszą gwarancją, że nasz 17-letni okres cierpienia nie będzie już trwał tak długo”.

OBURZENIE P. GREISERA

Przychodzi następnie prowokacyjna nota do Stolicy Apostolskiej przeciwko mianowaniu przez biskupa gdańskiego proboszczów polskich na terenie wolnego miasta.

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „ABC” lub zamówić pojeźnię polskiej „Lewickiego”, Kapucyńska 1, telefon 15-78.

sta. Warto przypomnieć, że p. Greiser w swojej nocie pozwolił sobie na użycie takich wyrażań, jak: „jak najostrzejszy sprzeciw” i „najwyższe oburzenie”. Wszystko to przeciwko prawom Polski w Gdańsku, zagwarantowanym konstytucją gdańską, którą p. Greiser

wbrew swoim oświadczeniom systematycznie łamie.

ROZWIĄZANIE GDAŃSKIEGO CENTRUM

Nowym dowodem realizowania „kierunku na Berlin” i systematycznego gleichschaltowania Gdańska w szeregach partii narodowo-

socjalistycznej pod hasłem „zurück zum Reich” jest rozporządzenie prezydenta policji gdańskiej rozwiązujące z dniem 21 bm. gdańskie katolickie stronnictwo centrowe. Rozporządzenie to objęło również wszystkie organizacje, związane ze stronnictwem

Front asturyjski przełamany

Gijon - w ręku powstańców

Czerwoni dowódcy uciekli samolotami

SALAMANKA, 21. 10. Miasto Gijon poddało się w czwartek rano wojskom gen. Franco. W ten sposób narodowa armia hiszpańska przełamała front asturyjski wcześniej aniżeli się tego ogólnie spodziewano.

Od środy Gijon znajdowało się pod silnym ogniem artylerii powstańczej, a jednocześnie wojska gen. Franco posuwające się od strony Labiana i z okolic Oviedo, zamięły miasto żelaznym pierścieniem, w którym usiłowały się bronić niedobitki czerwonej armii asturyjskiej.

Do czwartku rano wojska czerwone stawiały rozpaczliwy opór, nie wypuszczając powstańców do miasta. W czwartek, gdy dowódcy wojsk rządowych uciekli samolotami z zagrożonego miasta, rozpoczął się odwrót w popłochu armii czerwonej. Samoloty, którymi uciekli dowódcy czerwonej armii asturyjskiej udali się w kierunku Francji. Cztery z nich wylądowały na lotnisku Parme pod Biarritz, a piąty na lotnisku Cap Breton. Czerwoni dowódcy ucie-

kając samolotami z Gijon, postąpili zgodnie z dotychczasową tradycją, ustaloną podczas zdobycia Bilbao i Santander.

Zdobycie Gijon przesądza losy frontu asturyjskiego i oddaje w ręce powstańców jeden z najważniejszych punktów strategicznych Dłatego też zdobycie tego miasta

Ciepło i pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 b. m.:

Rano mglisto w ciągu dnia pogoda słoneczna. Po nocnych przymrozkach dniem ciepło (temperatura maksymalna 16 st.). Wiatry z kierunków południowych. Dole — słabe. Górne — około 25 km. na godzinę.

może się stać punktem zwrotnym w działaniach wojennych na terenie Hiszpanii.

Dramatyczna rozmowa Dymitrowa ze Stalinem

MOSKWA, 21. 10. Doniesienie agencji Havasa o aresztowaniu Beli Kuna potwierdza się. Bela Kun stanie przed sądem 12 listopada oskarżony o zdradę rewolucji bolszewickiej na Węgrzech i organizowanie zamachu na Stalina. Urzędowe koła sowieckie oskarżają Belę Kuna o to, że w roku 1919 wszczął rokowania z kontrewolucjonistami na Węgrzech i ustąpił im władzę pod warunkiem, że umożliwią mu ucieczkę.

W obronie Beli Kuna stanął sekretarz Kominternu Dymitrow i miał nawet uzyskać rozmowę ze Stalinem, wobec którego gwałtownie protestował przeciwko aresztowaniu przywódcy komunistów węgierskich. Rozmowa Dymitrowa ze Stalinem miała dramatyczny przebieg, gdyż dyktator sowiecki zagroził Dymitrowowi natychmiastowym aresztowaniem o ile nie zaprzestanie on swojej akcji w obronie Beli Kuna.

Budujemy nowy ład!

„O nowy ustrój i nowego człowieka”

Odczyt adw. J. Kurcysza

Klub Dyskusyjny Młodych Prawników i Ekonomistów urządził w dniu 22 b. m. o godz. 20-iej w sali Akcji Katolickiej, ul. Nowogrodzka 49 (I piętro) pierwszy odczyt z cyklu „Budujemy nowy ład”. Odczyt wygłosi adw. Jerzy Kur-

cyusz na temat: „O nowy ustrój i nowego człowieka”.

Bilety wstępu po 50 gr., a dla akademików i aplikantów po 30 gr. przy wejściu. Adres biurowy klubu: ul. Kopernika 30, pokój 130.

Paryż ma nową sensację

Rewelacyjne wyniki rewizji

w mieszkaniu b. doradcy Kreugera

PARYŻ, 21. 10. Prasa paryska o-mawia obszerne działania gen. Skoblina w związku z porwaniem gen. Millera. Jak stwierdzono, gen. Skoblin kierował w ciągu 18-tu miesięcy taj-

ną organizacją pod nazwą „linia wewnętrzna”, która czuwała nad działalnością emigracji rosyjskiej.

LINIA WEWNĘTRZNA

W grudniu 1936 r. gen. Miller stracił zaufanie do gen. Skoblina objął kierownictwo „linii wewnętrznej”. „Petit Parisien” stwierdza, że istnieje ścisła łączność między szeregiem afer, jak porwanie gen. Kutiepowa, kradzież dokumentów Trockiego, zamordowanie Nawaszina i Reissa a tajemniczym zniknięciem gen. Millera.

63 TECZKI

Sensację w Paryżu wywołała rewizja przeprowadzona u Rosjanina Bogowuda, byłego doradcy finansowego Kreugera, w jego mieszkaniu przy ul. de la Pompe. Policja francuska zabrała z mieszkania Bogowuda 63 tecz-

ki, w których znajduje się szereg dokumentów, wyjaśniających w pewnym mierze aferę Kreugera, oraz sprawę tajemniczego zamordowania bandiera Nawaszina.

Bogowud w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Paris Mid” oświadczył, że zabrane z jego mieszkania dokumenty stanowią jego archiwum gospodarcze. Wypiera się on wszelkiego udziału w sprawie zamordowania Nawaszina, twierdząc, że z polityką nie miał nigdy nic wspólnego.

W Paryżu panuje przekonanie, że rewizja u Bogowuda dostarczyła tak rewelacyjnych dokumentów, iż należy się spodziewać szeregu nowych aresztowań, które pozwolą na całkowite wyjaśnienie afery porwania gen. Millera.

Kamieniem w szybę dancingu

Pochód i zażścia przed „Parad’sem”

W dniu 3 maja br. Nowym Światem przeciągał pochód studentów. Padły okrzyki przeciwko żydom. Naraz

któs z tłumu rzucił kamień, zawiąnięty w papier w kierunku wystawy żydowskiego dancingu „Paradis”. Kamień wybił szybę. Stojący na chodniku policjant skoczył w tłum i zatrzymał 15-letniego Piotra Zajacę. Chłopiec miał rzekomo rzucić kamień, poczym usiłował zbiec.

Aresztowanie Zajacę spowodowało wielkie zamieszanie, gdyż niektórzy z uczestników pochodu chcieli odbić chłopca policjantowi. Zajęcie znalazło swój epilog w sądzie, gdzie Piotr Zajac odpowiadał za uszkodzenie cudzego mienia. Do winy nie przyznał się. W tłumie znalazł się zupełnie przypadkowo i jak twierdzi „kamienia nie rzucił”.

Sąd Okręgowy uznał winę chłopca za dowiedzoną i skazał go na umiarszenie w domu poprawy z zawieszeniem tej kary.

Obniżka komornego przedłużona

do 31 marca 1938 r.

Z dniem 30 listopada wygasa moc obowiązująca 15-procentowej obniżki komornego w mieszkaniach jedno i dwuizbowych i 10-procentowej w mieszkaniach większych.

Opracowany projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów przedłuża termin ten o dalsze cztery miesiące, t. j. do 31-go marca 1938 roku.

Jerzy Kurcysz.

W sprawie Konfederacji Polskiej

Inicjatorzy powstania Konfederacji Polskiej, których odezwę zamieściliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma, proszą nas o wyjaśnienie, że zamierzona Konfederacja — jak to zresztą widać wyraźnie z treści ich odezw — nie ma być bynajmniej próbą stworzenia jakiejś nowej organizacji politycznej, ale wyłącznie próbą zjednoczenia działaczy publicznych, narodowców, na płaszczyźnie przyjęcia przez nich wymienionych w odezwie założeń w działalności publicznej.

Jest rzeczą oczywistą, że działacze, przyjmujący na sie-

bie te zobowiązania, zachowaliby pełne prawo dalszej swobodnej pracy w organizacjach politycznych, czy społecznych, w których działali dotąd. Jedynym obowiązującym ich rygorem byłoby poddanie się pod orzeczenie Sądu Obywatelskiego w wypadku naruszenia do browolnie przez nich przyjętych dziesięciu zobowiązań.

Sąd Obywatelski byłby oczywiście instytucją pozapartijną, złożoną z ludzi powszechnie szanowanych i wkraczałaby tylko w wypadkach jaskrawego naruszenia któregoś z dziesięciu zobowiązań przez osoby, które przystąpiły do Konfederacji Polskiej.

Wobec ataku obcych agentur

Nie ulega dziś dla nikogo w Polsce — wątpliwości, że moment ostatecznego starcia — z czynnikami zależnymi od obcych agentur zbliżył się ostatnio niesłychanie. Jest to zresztą naturalne i zrozumiałe. Głęboki nurt nacjonalizmu — torującego sobie drogi w łonie najprzeróżniejszych ugrupowań politycznych, wyrażne zabarwienie nacjonalizmu tego dążeniami do przebudowy społecznej wytworzyło sytuację dla najszerzej pojętego frontu marksistowskiego groźną i wręcz niebezpieczną.

Nie dla nowych zdobywców już więc, ale dla ratowania swego obecnego stanu posiadania zagrożony obóz obcych agentur organizuje się

gwałtownie i niewątpliwie lada chwila pójdzie do ataku.

Atakowi temu przeciwstawić trzeba nie tylko, hasła i idee. Przyjdzie dzień, w którym przeciwstawi mu będzie potrzeba zwarty, zorganizowany front.

Nie jest — dziś — dla nikogo tajemnicą, że próby t. zw. skonsolidowania społeczeństwa — pod sztandarem najogólniejszych pojętych hasel narodowych nie dały dostatecznych wyników.

Przed ludźmi — rozumiejącymi z jednej strony groźbę sytuacji, z drugiej zaś opory i trudności wewnętrzne — stają dwie drogi: bierne oczekiwanie gwałtownego

wstrząsu, albo zrobić wszystko, co może doprowadzić obóz narodowy do postawy czynnej przez uzgodnienie dążeń, poglądów i przekonań za sadniczych. Próba dokonania tego dzieła — jest inicjatywą powołania do życia Konfederacji Polskiej.

Wystąpili z nią ludzie, którzy w 1934 roku podpisali deklarację ideową Obozu Narodowo - Radykalnego i mówią wyraźnie, że poza rzuceniem inicjatywy — niczego więcej dla siebie w powstać mającej konfederacji nie chcą, że ma ona służyć wielkiemu dziełu zjednoczenia Narodu — jako jeszcze jeden krok naprzód, nie stanowi zaś ani jawnej, ani ukrytej formy uzyskania

jakichkolwiek wpływów, ani też nie stanowi zręczenia się samodzielnej politycznej działalności przez ludzi, którzy odezwę podpisali. Dziesięć zasad Konfederacji to minimum tego, co czuje i w co wierzy ogół społeczeństwa polskiego.

Od podkreślenia zasad, łączących naród niewątpliwie i na pewno zacząć trzeba, żeby połączenie było w ogóle możliwe.

Ostateczne skupienie sił narodowych przyspieszyć mogą nagłe wypadki, do których przygotowania, ze strony obozu obcych agentur, idą dziś w pełnym tempie.

Konfederacja Polska ma przygotować naród do tej chwili. Jerzy Kurcysz.